

Sygn. akt I PK 122/15

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa G. F.

przeciwko Agencji "S. [...]" Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę wynagrodzenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 marca 2016 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Spółecznych w N.

z dnia 26 listopada 2014 r., sygn. akt IV Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z 26 listopada 2014 r. oddalił apelację pozwanego pracodawcy (skarżącego) od wyroku Sądu Rejonowego w N. z 15 kwietnia 2014 r., uwzględniającego powództwo G. F. i zasądzającego mu 49.917,94 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz dodatku za pracę w godzinach nocnych. Ustalono, że pozwany zatrudniał powoda jako pracownika ochrony. Powód pracował na zmiany od 7 do 19 lub od 19 do 7, czasami w systemie 24 godzinnym. W spornym okresie przepracował 2.578 godzin nadliczbowych. Pracodawca miał świadomość, że powód pracował w nadgodzinach, dysponował w tym zakresie grafikami służb oraz książką raportów. Dokonując wyliczenia Sąd oparł się na rozliczeniu przedłożonym przez powoda,

sporządzonym na podstawie grafików służb. Wyliczenie jest poprawne. Sąd Okręgowy potwierdził te ustalenia. W szczególności znaczenie miały kopie grafików oraz książka raportów służby. Pozwany nie prowadził rzetelnej ewidencji czasu pracy. Wykazanie wszystkich godzin nadliczbowych było niemożliwe z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. Chybiony był zarzut błędnego zastosowania art. 322 k.p.c. Pozwany w odpowiedzi na pozew zakwestionował tylko zasadę, tj. fakt, że powodowi przysługuje należność z tytułu godzin nadliczbowych, nie zaś sposób wyliczenia przedmiotowych godzin. Nie wskazał błędów, które jawiłyby się w wyliczeniu. Wyliczenie powoda należało zatem uznać za prawidłowe. Nie był zasadny zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy dysponował odpowiednią wiedzą aby skontrolować trafność wyliczenia matematycznego godzin nadliczbowych dokonanego przez powoda.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W uzasadnieniu podano, że oczywista zasadność skargi wiąże się z kwalifikowanym naruszeniem reguły postępowania dowodowego oraz podstawy prawnej wyroku. Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenia poczynione w postępowaniu w pierwszej instancji, uznając, iż przedłożone przez powoda kserokopie mają moc dowodową. Uchybienie jest rażące, gdyż wśród środków dowodowych ustawodawca nie wymienia kserokopii. Ustalenia faktyczne oparte zostały o niebędące dokumentami, niepodpisane przez powoda oraz niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie rzekomych grafików służby i raportów służby. Na podstawie tychże wadliwie poczynionych ustaleń Sąd drugiej instancji poczynił dalsze domniemania faktyczne, co doprowadziło do wydania rażąco błędnego orzeczenia, zaś stopień popełnionych uchybień uzasadnia oczywistą zasadność skargi. Wynika nadto z zaakceptowania wadliwego zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 322 k.p.c. Przepis ustanawia wyjątek od reguły nakładającej obowiązek udowodnienia wysokości należnego świadczenia pieniężnego. W sprawie powód przedstawił własne wyliczenie hipotetycznych należności za pracę w godzinach nadliczbowych, które wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, pozwana zakwestionowała w odpowiedzi na pozew. Przeprowadzone w sprawie dowody z dokumentów oraz osobowe nie pozwoliły na dokładne ustalenia faktycznego czasu powoda. Pomimo tego Sąd,

akceptując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego uwzględnił roszczenie powoda w całości. W ocenie Sądów w sprawie nie wystąpiła potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, gdyż wyliczenie powoda jest prawidłowe pod względem rachunkowym, pomimo że strona powodowa nie przedstawiła jakichkolwiek dowodów na okoliczność ilości czasu pracy świadczonej w okresie od stycznia 2011 r. do maja 2013 r. Rozstrzygnięcie w tych okolicznościach sporu bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, z pominięciem zgłoszonego we właściwym czasie stosownego wniosku dowodowego, stanowi kwalifikowane naruszenie reguł postępowania. Wyliczenie przysługujących pracownikowi należności z tytułu nadgodzin możliwe jest przy zastosowaniu różnych metod. Wyliczenia wymagają znajomości godzin nadliczbowych. Bez dowodu z opinii biegłego nie sposób zweryfikować prawidłowości wyliczeń powoda. Sąd narusza art. 232 zdanie drugie k.p.c., gdy nie przeprowadza z urzędu niezależnego dowodu z opinii biegłego. Nie można stosować prawa materialnego bez dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności (art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 217 § 3 k.p.c.). W sprawie Sady naruszyły przepisy prawa w stopniu kwalifikowanym. Naruszenia są oczywiste i widoczne bez potrzeby dokonywania pogłębianej analizy jurystycznej wykładni i stosowania prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Całkowicie pomija prawo materialne. W wniosku nie zarzuca się naruszenia prawa materialnego. Chodzi o to, że naruszenie przepisów postępowania ma znaczenie tylko wtedy, gdy ich naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). O wyniku sprawy zakończonej wyrokiem decyduje prawo materialne, gdyż to ono wyznacza, jakie postępowanie dowodowe było konieczne dla co najmniej dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności i ustalenia stanu faktycznego. Taki reżim obowiązuje w ocenie procesowej podstawy kasacyjnej, a więc tym bardziej w ocenie szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skargę wnosi się od prawomocnego wyroku i dlatego we

wniosku należy wskazać i wykazać takie naruszenie prawa, które bez wątpliwości prowadzi do stwierdzenia, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Wprawdzie w podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzuca się naruszenie prawa materialnego, jednak na etapie przedsądu nie ocenia się podstaw kasacyjnych. Podlegają ocenie dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania. Podstawa przedsądu powinna więc samodzielnie, czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych, wskazać i wykazać oczywistą zasadność skargi. Wniosek koncentruje się tylko na prawie procesowym, co nie jest wystarczające bez połączenia zarzutów z prawem materialnym. Rozstrzygnięcie stanowi całość, składa się z warstwy faktycznej i materialnej. Skarżący nadto pomija, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Ograniczenie to odnosi się również do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Innymi słowy granicę ustaleń stanu faktycznego stanowi dwuinstancyjne postępowanie przed Sądem powszechnym.

Nawet gdyby odejść od powyższego reżimu, to zasadność zarzutów wniosku nie jest oczywista. Kserokopia (fotokopia) może być dowodem (art. 308 k.p.c.). Czym innym jest dokument. W sprawie znaczenie miał określony dowód i jego treść – kopie grafików służb oraz książki raportów służb – oceniane wedle reguł art. 233 § 1 k.p.c. Zastosowanie art. 322 k.p.c. nie było dowolne. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku wskazał racje za stosowaniem tego przepisu, w tym brak wiarygodnych dokumentów obrazujących rzeczywisty czas pracy powoda, rozpiętość czasową roszczenia (powołał przy tym wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2010 r., II PK 217/09). Potwierdził to Sąd Okręgowy, stwierdzając, że pozwany nie prowadził rzetelnej ewidencji czasu pracy i wykazanie wszystkich godzin nadliczbowych było niemożliwe z przyczyn leżących po stronie pracodawcy. W takiej sytuacji rozstrzygnięcie z zastosowaniem art. 322 k.p.c. nie jest nieuzasadnione. Nie można też stwierdzić, że skarga jest oczywiście uzasadniona. W sytuacji, gdy pozwany zdaje się dalej trzymać twierdzenia o braku godzin nadliczbowych i nie podważa ustalenia o nierzetelności ewidencji czasu pracy. Ocena powyższa dotyczy również art. 278 § 1 k.p.c. Przede wszystkim dlatego, że przepis stwierdza, że sąd „może” zasięgnąć opinii biegłych. Rozstrzygnięcie sporu należy do sądu a nie biegłych. Opinia biegłych nie zawsze jest bezwzględnie

konieczna. W tej sprawie Sąd uznał, że ze względu na wyliczenia opinia nie była potrzebna. Należy rozróżnić czy chodzi o wiedzę merytoryczną czy o sprawność matematyczną. Obie w aspekcie godzin nadliczbowych nie są na tyle specjalne (skomplikowane) aby każdorazowo konieczna była opinia biegłego, zwłaszcza gdy nie ma fotografii rzeczywistego czasu pracy. Może to wykraczać ponad potrzebę argumentacji, jako że wystarczy stwierdzić, iż wniosek nie wykazuje naruszenia prawa uzasadniającego stwierdzenie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).